



## Szanowni Czytelnicy „Nauczania Początkowego”

Dzisiaj kilka uwag wstępnych pragnę poświęcić pojęciu **przestrzeń edukacyjna**, które w ostatnich latach wzbogaciło język pedagogiki. Ma ono już wyraźnie określoną treść i zakres znaczeniowy, zajmuje sporo miejsca w refleksji pedagogicznej, ma też wyraźny zakres praktycznych odniesień do działalności nauczyciela. Zastępuje kilka tradycyjnych określeń m.in. „środowisko” (szkolne, pozaszkolne, domowe, rodzinne, rówieśnicze), jak też „uwarunkowania zewnętrzne” (związane z procesem uczenia się, nauczania i wychowania). W edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej wyrażenie „przestrzeń edukacyjna” zajmuje szczególnie ważną pozycję. Zobowiązuje to przede wszystkim do nowego spojrzenia na salę lekcyjną jako miejsca uczenia się dziecka. Jest oczywiste, że staramy się nadal, aby w niej dziecko znalazło dobre warunki uczenia się i rozwoju. Czyli – aby było właściwe wyposażenie w sprzęt, estetyczne, „przyjazne dziecku” umeblowanie, pomoce i przybory dla nauczyciela i uczniów. Ten „mikroświat szkolny” stanowił, i nadal stanowi, przedmiot szczególnej troski nauczycieli, dyrekcji, administracji szkolnej, a także rodziców. Doszliśmy w tym ubogacaniu segmentu szkoły przeznaczonej dla edukacji początkowej do dużego profesjonalizmu, ale nie zawsze dawało to najlepsze efekty, zwłaszcza gdy wkroczyły do szkoły nowoczesne technologie. Niekiedy stawało się to przyczyną zapominania, że celem i wartością najważniejszą jest dziecko i jego rozwój. Dziś pojęcie przestrzeń edukacyjna zobowiązuje do spojrzenia na szkołę jako całość, jako zintegrowaną szkolną przestrzeń, z której w różnej

formie uczeń korzysta. Czy nie o to chodziło rodzicom zmartwionym o niedoskonałości w przygotowaniu szkół na przyjęcie sześciolatków?

Szanowni Państwo, w tym numerze chcemy zachęcić do spojrzenia na szkołę jako przestrzeń edukacyjną bogatą i różnorodną, gdzie dziecko przebywa, gdzie wszechstronnie się rozwija, bo takie są w wieku 6, 7, 8, 9 lat jego potrzeby różnorodnego funkcjonowania w środowisku społecznym. Zauważyła to już na początku XX wieku Ellen Key, a potem inni znakomici pedagodzy – Johann Heinrich Pestalozzi, Celestyn Freinet czy Wasyl Suchomliński. Edukacja, zajęcia, wychowanie dziecka mają się odbywać poza salą szkolną, w miejscach takich, jak: korytarz szkolny, sala gimnastyczna, świetlica, jadalnia, plac zabaw, boisko sportowe, podwórko szkolne, teren na spacer i spotkania koleżeńskie, ogród i park. Te miejsca stanowią przestrzeń szczególnie ważną dla edukacji początkowej. Dla naukowców i nauczycieli oraz wszystkich instytucji odpowiedzialnych za poziom edukacji jest to obecnie ważna, nowa generacja problemów, które są do pilnego rozwiązania. Edukacja początkowa to czas najbardziej wszechstronnego i intensywnego rozwoju dziecka. Szkoła wraz z przyszkolną przestrzenią może, i powinna, jak najlepiej temu służyć. To jest również zadanie pedagogiczne, o którym nie może zapominać żaden nauczyciel. Czyńmy ze szkoły przestrzeń, którą wszyscy będziemy lubić, zarówno uczniowie, nauczyciele, jak i rodzice.

W materiałach metodycznych zamieszczonych w tym numerze poszukujcie Państwo inspiracji do takich działań. Autorom, którzy przygotowali zamieszczone tu opracowania naukowe i propozycje praktyczne, wyrażam serdeczne podziękowanie.

